

**Dr hab. Iwona Karasek-Wojciechowicz**

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

ORCID: 0000-0003-2721-102X

e-mail: iwona.karasek@uj.edu.pl

# Odpowiedzialność naruszającego zobowiązanie podwykonawcy za kary umowne należne wierzycielowi od dłużnika posługującego się podwykonawcą

Liability of subcontractor in breach of contract for the payment of the contractual penalty by the contractor (the debtor) to the creditor

## Streszczenie

Naruszenie przez podwykonawcę jego zobowiązań względem osoby powierzającej mu wykonanie własnego zobowiązania (wykonawcy) często stanowi przyczynę naruszenia zobowiązania istniejącego w relacji pomiędzy tymże wykonawcą (dłużnikiem) a jego kontrahentem (wierzycielem). Owemu wierzycielowi, doznającemu w tych okolicznościach szkody, przysługuje wówczas roszczenie odszkodowawcze względem jego własnego dłużnika (wykonawcy) posługującego się podwykonawcą przy wykonywaniu własnego zobowiązania (art. 474 k.c.). Odszkodowanie, które wykonawca (jako dłużnik) zapłacił na rzecz swojego wierzyciela, ustalone z zastosowaniem ogólnych zasad (art. 361 k.c.), stanowi szkodę tego dłużnika pozostającą w normalnym związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania przez jego podwykonawcę (art. 363 k.c.). W artykule poddano analizie odpowiedzialność podwykonawcy za szkodę, którą poniósł dłużnik powierzający podwykonawcy wykonanie zobowiązania, a sprowadzającą się do zapłaty na rzecz jego kontrahenta (wierzyciela) odszkodowania mającego postać zastrzeżonej pomiędzy tymi stronami kary umownej. Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że we wskazanej sytuacji podwykonawca odpowiada co do zasady tylko za zapłacone przez wykonawcę na rzecz jego kontrahenta odszkodowanie o wysokości, jaka byłaby należna pomiędzy nimi zgodnie z zasadami ogólnymi. Za zapłatę zastrzeżonych pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem kar umownych podwykonawca dłużnika odpowiada zaś tylko wówczas, gdy zawierając umowę podwykonawczą, wiedział o zastrzeżonych pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem karach umownych, ich podstawach i wysokości, oraz gdy akceptował ryzyko poniesienia rozszerzonej odpowiedzialności.

**Słowa kluczowe:** odpowiedzialność, podwykonawca, naruszenie zobowiązania, odszkodowanie, kara umowna

## Abstract

A breach by a subcontractor of his contractual obligations towards a contractor is often the cause of breach of an contractual obligation also in the existing contractual relationship between this contractor (debtor) and his creditor. The creditor, suffering damage in these circumstances, is entitled to a compensation claim against his own debtor (contractor), who uses a subcontractor to perform his own obligation against the creditor (Article 474 of the Civil Code). Compensation paid by the debtor (contractor) to the creditor, determined on the basis of general principles of civil law (Article 363 of the Civil Code), constitutes the debtor's damage remaining in a normal causal relationship with the breach of the contract by the subcontractor (Article 361 of the Civil Code). This research paper includes an analysis of the subcontractor's liability for damage to the contractor (debtor), which comes down by the payment to his creditor of compensation determined on the contractual basis, in the form of a contractual penalty. The research delivered in this research paper leads to a conclusion that in the analysed situation, the subcontractor is generally only liable for the compensation paid by the contractor to his contractor only to the amount that would be due on the basis of general principles of civil law. The subcontractor is liable for the payment of contractual penalties agreed between the creditor and the debtor only if, when concluding the subcontract, the subcontractor knew about the contractual penalties agreed between the debtor and the creditor, their legal basis and amount, and only if, the subcontractor accepted the risk of incurring extended liability.

**Keywords:** liability, subcontractor, breach of contract, compensation, contractual penalty

JEL: K12, K15

## Zarys problemu

W praktyce gospodarczej przedsiębiorcy powszechnie posługują się przy wykonywaniu swoich zobowiązań, szczególnie spełniając świadczenia niepieniężne, osobami trzecimi – podwykonawcami (art. 474 ustawy z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. 1964 nr 16, poz. 94 z późn. zm., dalej: k.c.)<sup>1</sup>. Główne obowiązki podwykonawcy sprowadzają się do wykonania świadczenia, które zarazem stanowi wykonanie cudzego zobowiązania w całości lub części lub choćby tylko przygotowanie jego spełnienia. W przypadku stosunku zobowiązaniowego, w którego wykonaniu uczestniczy podwykonawca, zawierane są co najmniej dwie umowy: pierwsza – pomiędzy dłużnikiem (wykonawcą) a jego wierzycielem, druga zaś pomiędzy dłużnikiem a jego podwykonawcą. Naruszenie przez podwykonawcę jego zobowiązań względem wykonawcy często stanowi przyczynę jednoczesnego lub powiązanego przyczynowo naruszenia zobowiązania także w relacji pomiędzy tymże wykonawcą (dłużnikiem) a jego kontrahentem (wierzycielem). Wierzycielowi doznającemu w tych okolicznościach szkody przysługuje roszczenie odszkodowawcze względem jego własnego dłużnika (wykonawcy), ponoszącego odpowiedzialność za działania podwykonawców jak za swoje własne działanie (art. 474 k.c.). Uiszczony na rzecz wierzyciela przez dłużnika (wykonawcę) odszkodowanie stanowi szkodę, którą ponosi ów wykonawca z powodu naruszenia zobowiązania przez podwykonawcę. Wykonanie przez dłużnika (wykonawcę) względem jego wierzyciela obowiązku odszkodowawczego, opartego na ogólnych przepisach (art. 471 k.c.), stanowi normalne następstwo (art. 361 k.c.) naruszenia obowiązków podwykonawcy, skoro obowiązki te sprowadzały się do wykonania zobowiązania dłużnika (wykonawcy) względem jego wierzyciela, a z kolei normalną konsekwencją naruszenia tych obowiązków jest właśnie powstanie roszczenia odszkodowawczego pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem (art. 471 k.c.). Pośredni normalny związek przyczynowy pomiędzy kilkoma przyczynami i skutkami jest objęty art. 361 k.c. (spośród wielu zob. przykładowo: Machnikowski, 2022, uw. do art. 356, nb. 44.).

Powstaje natomiast pytanie, czy podwykonawca, który naruszył własne zobowiązanie, powodując przez to także naruszenie zobowiązania wiążącego wykonawcę z jego wierzycielem, odpowiada za szkodę wyrządzoną wykonawcy, która powstała na skutek konieczności zapłaty przez tego ostatniego kary umownej na rzecz własnego wierzyciela. Odpowiedź na to pytanie jest praktycznie ważka. Często kary umowne zastrzegane pomiędzy głównym wykonawcą a inwestorem są znacząco wyższe, choćby już tylko ze względu na znaczenie i wielkość całej inwestycji, niż kary umowne zastrzegane w relacjach pomiędzy wykonawcą a – zwykle dużo mniejszymi – podwykonawcami, realizującymi tylko fragment całej inwestycji. Ponadto kara umowna, która nie jest rażąco wygórowana w relacji pomiędzy głównym wykonawcą a jego kontrahentem, jednocześnie mogłaby być taka w relacji do podwykonawcy. Jednak ten ostatni, nie będąc dłużnikiem głównego inwestora, nie ma uprawnienia do żądania zmniejszenia kary ze względu na jej wygórowany charakter (art. 484 § 2 k.c.).

## Stanowisko Sądu Najwyższego

W praktyce sporów sądowych pomiędzy wykonawcami a podwykonawcami rozpowszechnione jest odwoływanie się w zapadających orzeczeniach do wyroku Sądu Najwyższego (SN) z 20.10.2011 r., III CSK 351/10<sup>2</sup>. W stanie faktycznym sprawy, na tle której zapadł wskazany wyrok, wykonawca opóźnił się z wykonaniem zobowiązania konstrukcji stalowych z powodu opóźnienia jego podwykonawcy w wykonaniu dokumentacji projektowej. Wykonawca konstrukcji stalowych zapłacił inwestorowi kary umowne z powodu opóźnienia, a następnie dochodził zwrotu ich wartości od projektanta. Sąd Najwyższy stwierdził, że w takiej sytuacji „nie sposób wykluczyć wystąpienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną [podwykonawczą spółkę projektową] a doznany przez powódkę [głównym wykonawcą] uszczerbkiem majątkowym. Wprost przeciwnie, niemożliwość wykonania konstrukcji stalowych w terminie z uwagi na opóźnienie się pozwanej z dostarczeniem niezbędnej dokumentacji projektowej wskazuje na istnienie takiego związku. Pozwana mogłaby go podważyć, wykazując (...) inne przyczyny niewykonania przez powódkę zamówionych konstrukcji w terminie. Dowodu takiego jednak skutecznie nie przeprowadziła. Uzasadnia to wniosek, że doznany przez powódkę uszczerbek majątkowy w postaci zapłaconej kary umownej był normalnym następstwem nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną”.

Przedstawione orzeczenie Sądu Najwyższego jest na tyle doniosłe, że – już bez głębszej analizy – było powtarzane w wielu późniejszych orzeczeniach, gdy to przed sądem stawał do rozstrzygnięcia wskazany problem obciążenia podwykonawcy karami umownymi płaconymi przez wykonawcę jego wierzycielowi<sup>3</sup>. O ile jednak, jak wskazano na wstępie, zapłatę odszkodowania należnego na ogólnych zasadach pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem istotnie można byłoby uznać za powiązaną normalnym związkiem przyczynowym z naruszeniem zobowiązania podwykonawcy powodującego jednocześnie naruszenie zobowiązania wykonawcy względem jego wierzyciela, to jednak tego samego stanowiska, reprezentowanego przez Sąd Najwyższy, nie sposób uznać za trafne (z poczynionymi dalej wyjątkami) w odniesieniu do obciążenia podwykonawcy obowiązkiem pokrycia kosztów kary umownej zapłaconej przez dłużnika na rzecz jego wierzyciela.

Uzasadniając swoje stanowisko, Sąd Najwyższy wyszedł trafnie od obowiązującej w prawie polskim reguły wyznaczonej przez art. 361 § 1 k.c., zgodnie z którą zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa zachowania, z którego szkoda wynikła (adekwatny związek przyczynowy). Za taką szkodę pozostającą w normalnym związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania podwykonawcy Sąd Najwyższy uznał – już nietrafnie – zapłatę kary umownej przez dłużnika na rzecz wierzyciela, gdy to naruszenie zobowiązania przez podwykonawcę uniemożliwiło dłużnikowi należyte wykonanie zobowiązania względem wierzyciela (inwestora). We wskazanym orzeczeniu Sądu Najwyższego jednak przeprowadził wyłącznie test warunku koniecznego (*sine qua non*), błędnie twierdząc że

dokonuje on oceny przyczynowości adekwatnej: „nie sposób wykluczyć wystąpienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną [podwykonawczą spółkę projektową] a doznany przez powódkę [głównym wykonawcą] uszczerbkiem majątkowym. Wprost przeciwnie, niemożliwość wykonania konstrukcji stalowych w terminie z uwagi na opóźnienie się pozwanej z dostarczeniem niezbędnej dokumentacji projektowej wskazuje na istnienie takiego związku”. Sąd Najwyższy ustalił jedynie, że opóźnienie wykonania obowiązku przez podwykonawcę (spółkę projektową) uniemożliwiło wykonawcy wykonanie jego obowiązków (konstrukcji stalowej) względem inwestora. To nie jest ocena przyczynowości adekwatnej, lecz jedynie związku koniecznego. W analizowanej sytuacji nie budzi rzeczywiście wątpliwości wystąpienie związku warunkowego. Opóźnienie wykonania projektu było jedyną zidentyfikowaną w tym stanie faktycznym przyczyną opóźnienia z wykonaniem konstrukcji stalowych. Zatem gdyby spółka projektowa się nie opóźniła, to obowiązek zapłaty kary umownej przez dłużnika na rzecz wierzyciela (inwestora) nie zaktualizowałby się. Sąd Najwyższy, twierdząc, że ocenia związek adekwatny, przeprowadził jednak – jak wskazano – wyłącznie test warunku koniecznego. Tymczasem to przyczynowość adekwatna wyznacza, na mocy art. 361 § 1 k.c., górną granicę odpowiedzialności dłużnika (tu: podwykonawcy).

### **Ocena istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zapłatą kary umownej przez dłużnika (wykonawcę) a naruszeniem przez podwykonawcę jego obowiązku wykonania cudzego zobowiązania**

Zgodnie ze stanowiskiem dominującym w doktrynie i orzecznictwie o tym, które z następstw danych zdarzeń są następstwami „normalnymi”, nie decyduje ocena dokonywana przez konkretnego dłużnika naruszającego zobowiązanie<sup>4</sup>. Kryterium dokonania tej oceny jest obiektywne. Nie zależy od indywidualnej zdolności przewidywania następstw danego zdarzenia po stronie osoby odpowiedzialnej ani od uogólnionej przewidywalności tych następstw. Prawnie istotnym kryterium ma być wyłącznie ustalane w chwili orzekania o szkodzie (*ex post*, przy użyciu dostępnej w tym momencie wiedzy) rzeczywiste prawdopodobieństwo zaistnienia danej szkody w razie wystąpienia danej przyczyny (zob. Dybowski, 1981, s. 258; Kaliński, 2021, s. 388 i n.; Krupa-Lipińska, 2020, s. 430 i n.; Zagrobelny, 2021, uw. do art. 361, nb. 9; Banaszczyk, 2020, uw. do art. 361, nb. 9; Sobolewski, 2021, uw. do art. 361, nt. 20).

Dla określenia danej szkody jako adekwatnej do wywołującego ją zdarzenia kluczowe jest zaistnienie określonego stopnia prawdopodobieństwa jej zaistnienia w razie zaistnienia danego zdarzenia szkodzącego. Prezentowane interpretacje różnią się co do określenia owego stopnia, wymagając przykładowo bądź to „zwiększania się prawdopodobieństwa zaistnienia danej szkody za każdym razem, gdy dane zdarze-

nie wystąpi” (Olejniczak, 2014, uw. do art. 361, nb. 5; Sobolewski, 2021, uw. do art. 361, nt. 12; Machnikowski, 2022, uw. do art. 361, nb. 44), bądź „zwiększenia się w każdym takim wypadku »zauważalnie«” (por. Kaliński, 2021, s. 384 i 391 i n.; Krupa-Lipińska, 2020, s. 418 i n.; Machnikowski, 2022, uw. do art. 361, nb. 44). Należy tu wskazać także na przykładowe stanowisko orzecznictwa, również niejednolitego w tym względzie, wskazujące, iż adekwatnymi są jedynie „takie następstwa, które według doświadczenia życiowego i wiedzy w danej sferze zjawisk realnych zazwyczaj, i najczęściej, wiążą się z przyczyną badanego rodzaju”<sup>5</sup>.

Nowsza doktryna trafnie wskazuje, iż zasadniczą słabością ustalania przyczynowości adekwatnej na podstawie stopnia prawdopodobieństwa jest to, że nie istnieje miara ani narzędzie pozwalające zastosować je w praktyce sądowej, gdyż w ogromnej większości przypadków nie da się zmierzyć prawdopodobieństwa wystąpienia określonego zdarzenia w razie zaistnienia określonej okoliczności (Krupa-Lipińska, 2020, s. 403 i n.). Wyjątkiem są sytuacje, gdy dostępne są dane statystyczne pozwalające ocenić prawdopodobieństwo zaistnienia skutku w razie wystąpienia przyczyny (Krupa-Lipińska, 2020, s. 403 i n.). Także w analizowanym tu przypadku brak jest dostępnych statystyk dotyczących zastrzegania kar umownych w umowach w każdym sektorze gospodarki (co nie wyklucza, że takie statystyki powstały lub powstaną dla jakichś wąskich sektorów działalności gospodarczej, zwłaszcza funkcjonujących praktycznie wyłącznie zgodnie ze ściśle ustandaryzowanymi wzorcami). Natomiast w mojej ocenie rolę zbliżoną do owych statystyk, a więc stanowiącą podstawę do zbudowania – w braku innych danych – przynajmniej domniemania faktycznego w zakresie stopnia prawdopodobieństwa zastrzeżenia kar umownych w stosunkach umownych danego sektora gospodarki, pełnią przepisy dyspozytywne kodeksu cywilnego regulujące zasady odpowiedzialności. Jeżeli szczególnie przepisy dla jakiegoś sektora działalności nie wymagają zastrzegania kar umownych, to można przyjąć domniemanie faktyczne, że typowym następstwem zawarcia umowy jest powstanie odpowiedzialności opartej na zasadach ogólnych, albowiem taka zasada jest przyjęta w przepisach jako reguła dyspozytywna. Dopiero gdyby zostało udowodnione za pomocą konkretnych danych, iż w określonym sektorze typowo, „zazwyczaj i najczęściej” strony zastępują lub uzupełniają regulację dyspozytywną karami umownymi, można by przyjąć że zapłata przez dłużnika kary umownej pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania przez podwykonawcę. Jak już wskazano, Sąd Najwyższy w powoływanym wyżej wyroku z 20.10.2011 r., III CSK 351/10, przyjmując generalną tezę, iż z naruszeniem zobowiązania przez podwykonawcę pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym także zapłata kary umownej przez wykonawcę (dłużnika) na rzecz jego wierzyciela (co miało wynikać tylko z tego, że nastąpiła „niemożliwość wykonania konstrukcji stalowych w terminie z uwagi na opóźnienie się pozwanej z dostarczeniem niezbędnej dokumentacji projektowej”), nie przeprowadził w ogóle wyżej opisanego testu adekwatnej przyczynowości. Co więcej, gdyby taki test przeprowadził, musiałby on wypaść negatywnie, gdyż żadne z zebranych w tamtej sprawie danych nie wskazywały, by za-

strzeżenie kar umownych „zazwyczaj i najczęściej” wiązało się z zawarciem danego rodzaju umowy czy w danym sektorze działalności. Tym samym uzasadniony pozostaje wniosek co do istnienia domniemania faktycznego, zgodnie z którym zawarcie umowy pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem powoduje powstanie pomiędzy nimi potencjalnej kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na zasadach ogólnych (reguły dyspozytywne prawa cywilnego). W konsekwencji naruszenie przez podwykonawcę jego zobowiązania do wykonania cudzego zobowiązania (w całości lub w części) „zazwyczaj i najczęściej” zwiększa prawdopodobieństwo niewywiązania się przez wykonawcę z jego zobowiązania względem własnego kontrahenta oraz przez to tak samo zwiększa prawdopodobieństwo odpowiedzialności odszkodowawczej wykonawcy wobec owego kontrahenta, opartej „zazwyczaj i najczęściej” na zasadach ogólnych. Domniemanie faktyczne nakazuje przyjąć, że jest to zazwyczaj i najczęściej występująca podstawa odpowiedzialności dłużnika naruszającego swoje zobowiązanie. Zobowiązanie wykonawcy do zapłaty kary umownej w konkretnej wysokości (praktycznie nieograniczonej), opartej na konkretnej podstawie nie jest już takim normalnym, zazwyczaj występującym następstwem naruszenia zobowiązania przez podwykonawcę, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, iż nie ma – może poza jakimiś szczególnymi wąskimi sektorami działalności – jednego modelu i podstaw kar umownych zastrzeganych za dane naruszenia umowy, a w praktyce są one zróżnicowane. Wobec tego z reguły brak jest adekwatnej przyczynowości pomiędzy naruszeniem zobowiązania przez podwykonawcę (w sposób powodujący naruszenie zobowiązania przez wykonawcę wobec jego wierzyciela) a zapłatą kary umownej przez wykonawcę. Taki normalny związek w powyższej sytuacji istnieje natomiast, co do zasady, pomiędzy naruszeniem zobowiązania przez podwykonawcę a poniesieniem przez wykonawcę odpowiedzialności odszkodowawczej względem jego wierzyciela wyznaczanej na podstawie ogólnych reguł prawa cywilnego.

Powyższa konstatacja może rodzić wątpliwości natury praktycznej, wynikające stąd, iż w przypadku zastrzeżenia pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem (wykonawcą) kary umownej, gdy dojdzie do naruszenia zobowiązania pomiędzy nimi, wierzyciel już nie udowadnia względem dłużnika wysokości poniesionych szkód. Tymczasem ów dłużnik (wykonawca), chcąc dochodzić odpowiedzialności odszkodowawczej od podwykonawcy, musiałby, stosownie do bronionego tutaj poglądu, udowadniać w sporze z podwykonawcą zakres swojej odpowiedzialności względem wierzyciela opartej na zasadach ogólnych. Byłoby to szczególnie trudne, gdy kara umowna została zapłacona przez dłużnika dobrowolnie, a żadnego procesu pomiędzy dłużnikiem (wykonawcą) a wierzycielem nie było. Jest to istotnie ryzyko obciążające dłużnika, iż nie wykaże on wówczas swojej szkody, za którą podwykonawca odpowiada. Jednak ów dłużnik, posługując się podwykonawcami i chcąc uniknąć wskazanego ryzyka, jest w stanie łatwo sobie zapewnić zabezpieczenie tego ryzyka poprzez zastrzeżenie w umowie z podwykonawcą kar umownych opartych na identycznych zasadach i o identycznej wysokości, jak zastrzeżone w umowie pomiędzy wy-

konawcą a jego kontrahentem albo przez odpowiednie rozszerzenie w umowie z podwykonawcą odpowiedzialności tego ostatniego za kary umowne należne od dłużnika. Nie jest wykluczone, że już nawet samo poinformowanie podwykonawcy przez osobę powierzającą mu wykonanie jej zobowiązania o grożących tej osobie karach umownych w razie naruszenia owego zobowiązania może być uznane za dorozumiane rozszerzenie odpowiedzialności podwykonawcy na zapłatę tych kar, skoro podwykonawca, wiedząc o nich, zawarł mimo to umowę z podwykonawcą. Jednak oczywiście zawarcie takiej umowy przez podwykonawcę należy oceniać indywidualnie, biorąc pod uwagę okoliczności danej sprawy.

W powyższym kontekście warto wskazać także na wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 24.08.2017 r., I ACa 190/17. Nie odnosi się on wprawdzie do kary umownej, ale do porozumień określających w szczególności sposób (odbiegający od kodeksowego) zakres odpowiedzialności wykonawcy (jako dłużnika) względem jego kontrahenta (wierzyciela) oraz do wpływu takich porozumień na zakres odpowiedzialności podwykonawcy. W powołanym wyroku sąd przyjął, najogólniej rzecz biorąc, iż szkody wynikające z dobrowolnego porozumienia zawartego przez wykonawcę ze zlecającym nie są normalnymi następstwami naruszenia zobowiązania przez podwykonawcę. W mojej ocenie, za takie „porozumienia”, odchodzące od zasad ogólnych, należy uznać nie tylko umowy zawierane już po powstaniu szkody, regulujące ugodą zakres odpowiedzialności dłużnika (wykonawcy) względem jego wierzyciela, ale także samo zastrzeżenie kar umownych, skoro takie porozumienia mogą zwiększać po stronie wykonawcy szkodę, za którą miałby być odpowiedzialny podwykonawca, w porównaniu z sytuacją, gdyby wykonawca takiego porozumienia nie zawarł.

### **Przyczynienie się wykonawcy do powstania szkody**

Gdyby, wbrew powyższemu stanowisku, sąd orzekający przyjął (za wyżej powołanym wyrokiem Sądu Najwyższego), iż zapłata przez dłużnika kar umownych na rzecz wierzyciela zawsze pozostaje w normalnym związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania przez podwykonawcę, które spowodowało także naruszenie zobowiązania wykonawcy względem jego wierzyciela, to wówczas aktualizuje się pytanie o przyczynienie się poszkodowanego wykonawcy do zwiększenia szkody.

W analizowanej sytuacji podstawą zarzutu przyczynienia mógłby być zwłaszcza brak poinformowania przez wykonawcę podwykonawcy jeszcze przed zawarciem pomiędzy nimi umowy o zwiększonym ryzyku powstania w majątku wykonawcy szkody na skutek zastrzeżonej przez niego kary umownej w relacji pomiędzy nim a jego wierzycielem. Już bowiem sama umowna zmiana typowego (ustawowego) rozkładu ciężaru dowodu dotyczącego rozmiaru szkody, jak również zmiana przesłanek odpowiedzialności, co jest dokonywane przez zastrzeżenie kary umownej, wpływa na ryzyko powstania po stronie wykonawcy odpowiedzialności za

nietypowe szkody. W piśmiennictwie i orzecznictwie reprezentowane jest stanowisko, iż dłużnika obciążają szczególne właściwości fizyczne poszkodowanego, w tym ponadprzeciętna skłonność do doznania szkody lub szkody w większej niż przeciętna wysokości, a stąd nie można mówić wówczas o przyczynieniu się poszkodowanego. Jednak już za przyczynienie się można uznać brak poinformowania dłużnika (kontrahenta) przez wierzyciela o tej szczególnej właściwości, co może spowodować, iż szkoda, za którą dłużnik kontraktowy poniesienie odpowiedzialność w razie naruszenia umowy, będzie nietypowo wysoka. Za taką szczególną właściwość wierzyciela (tu: wykonawcy zlecającego podwykonawstwo) można uznać także obciążający wierzyciela obowiązek zapłaty kary umownej o określonej wysokości na wypadek określonego naruszenia zobowiązania, którego wykonanie powierza podwykonawcy lub którego wykonanie jest zależne od należytego wykonania zobowiązania przez podwykonawcę. Brak poinformowania podwykonawcy przez osobę zlecającą mu takie podwykonawstwo o zastrzeżonej w relacji pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem karze umownej, jej wysokości i przesłankach aktualizujących jej wymagalność, stanowi przyczynienie się wykonawcy do powstania szkody w zakresie, w którym przekracza ona kwotę odszkodowania, która byłaby należna w danej sytuacji wierzycielowi na zasadach ogólnych. Uzasadnia to zmniejszenie zakresu odszkodowania należnego wykonawcy od podwykonawcy.

Należy także dodać, iż § 254 niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB) nakazuje zmniejszenie odszkodowania należnego poszkodowanemu, gdy wina jego polegała na tym, że przyczynił się on do powstania lub zwiększenia szkody. Zgodnie z brzmieniem § 254 ust. 2 BGB takie zmniejszenie odszkodowania następuje także w szczególności wówczas, „gdy wina poszkodowanego ogranicza się do tego, że nie zwrócił on uwagi dłużnika na ryzyko wyjątkowo wysokiej szkody, o którym dłużnik ani nie wiedział, ani nie powinien był wiedzieć”. Brak identycznie brzmiącego przepisu w polskim prawie cywilnym nie stanowi przeszkody do przyjęcia, że wymienione w § 254 ust. 2 BGB przypadki mogą i powinny być traktowane także na gruncie prawa polskiego tak jak przypadki przyczynienia się poszkodowanego do wyrządzenia szkody lub zwiększenia jej rozmiaru. Skoro przy tym w sytuacji analizowanej w niniejszym artykule dłużnik wie o zastrzeżeniu w relacji pomiędzy nim a wierzycielem kary umownej, to brak poinformowania o tym podwykonawcy byłby z reguły przyczynieniem zawinionym. Różnica pomiędzy oboma regulacjami sprowadza się do tego, że prawo polskie nie zawiera – odmiennie od prawa niemieckiego – wskazanej egemplifikacji sytuacji, w których poszkodowany przyczynia się do powstania szkody (oraz sytuacji z nimi zrównanych), lecz posługuje się jedynie regułą generalną, nakazującą uwzględnienie przyczynienia się poszkodowanego dla określenia zakresu odpowiedzialności dłużnika. Z samej owej reguły ogólnej można zaś wyprowadzić wniosek, iż sytuacje takie jak wymienione w § 254 ust. 2 BGB powinny być kwalifikowane jako przypadki przyczynienia się poszkodowanego (albo funkcjonalnie zrównane z nimi sytuacje) relewantne również na gruncie prawa polskiego. Zatem nawet gdyby sąd przyjął, iż w danym stanie faktycznym szko-

da w majątku wykonawcy, wynikająca z zapłaty przez niego kary umownej, pozostaje w normalnym związku przyczynowym z naruszeniem względem niego obowiązków podwykonawcy, to odszkodowanie należne od podwykonawcy powinno być wówczas zmniejszone do granic odpowiedzialności, jaka byłaby mu przypisana, gdyby odpowiedzialność wykonawcy względem jego wierzyciela opierała się na zasadach ogólnych. Gdy zapłata kary umownej (zwłaszcza rażąco wygórowanej kary umownej) stanowiła przyczynę zwiększenia wysokości szkody w majątku wykonawcy, to nadwyżka jej ponad zasady ogólne byłaby wyjątkowym, nietypowym ryzykiem, o którego istnieniu wykonawca powinien poinformować podwykonawcę przed zawarciem pomiędzy nimi umowy. Jeżeli wykonawca tego nie zrobił, a ponadto także jeżeli – pomimo udzielonej informacji – nie dążył do zmniejszenia rażąco wysokiej kary umownej należnej jego wierzycielowi dostępnymi środkami sądowymi, to uzasadnione jest zmniejszenie odszkodowania należnego wykonawcy od podwykonawcy.

### **Funkcjonalne racje ograniczenia zakresu odpowiedzialności podwykonawcy**

Wyżej przedstawione stanowisko wskazuje na istnienie, co do zasady, braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności podwykonawcy za zapłatę kar umownych przez wykonawcę na rzecz jego kontrahenta (z powodu braku, co do zasady, adekwatnego związku przyczynowego). Gdyby z jakichś przyczyn odrzucić to stanowisko, to – jak wskazano – alternatywnie należałoby przyjąć, że zastrzeżenie kary umownej pomiędzy wykonawcą a jego kontrahentem, bez poinformowania o tym podwykonawcy przed zawarciem umowy podwykonawczej, powinno być traktowane tak jak przypadek przyczynienia się wykonawcy (dłużnika) do zwiększenia szkody ponad tą, za którą odpowiedzialność byłaby przypisana podwykonawcy, gdyby wykonawca odpowiadał odszkodowawczo na zasadach ogólnych. Z tego także wynika, że zarzutu przyczynienia nie można byłoby postawić w sytuacji, gdyby dłużnik zapłacił wierzycielowi karę umowną, a następnie żądał jej zwrotu od podwykonawcy, gdy wysokość tej kary nie przekraczałaby odszkodowania należnego na zasadach ogólnych, gdyby je zastosowano.

Powyższe wnioski są spójne także z wnioskami wypływającymi z ekonomicznej analizy prawa i postulatu kształtowania norm prawa kontraktów z uwzględnieniem ich ekonomicznej efektywności<sup>6</sup>. Zasady potencjalnej odpowiedzialności dłużnika kontraktowego (tu: podwykonawcy) na wypadek naruszenia przez niego zobowiązania powinny być dla niego z góry rozpoznawalne, przynajmniej szacunkowo, skoro oddziałują na rozmiar jego potencjalnej odpowiedzialności. Zapewnieniu rozpoznawalności granic odpowiedzialności służy ograniczenie odpowiedzialności dłużnika jedynie do „normalnych następstw” jego zachowania. Skoro normalność następstw jest oceniana obiektywnie, to dłużnik – przy zachowaniu należytej staranności – w typowej sytuacji ma możliwość ustalenia i oszacowania tych następstw, choćby

wymagało to wykorzystania przez niego eksperckiej wiedzy odpowiednich specjalistów. W odniesieniu do takiego potencjalnie grożącego dłużnikowi rozmiaru przypisywanej mu odpowiedzialności jest on w stanie podjąć racjonalną decyzję, czy i jak znaczne (w tym: jak kosztowne) podejmować wysiłki nakierowane na należyte wykonanie przez niego zobowiązania. Racjonalnie działający dłużnik w typowych okolicznościach nie poniesienie na wykonanie zobowiązania kosztów wyższych od grożącej mu odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu naruszenia zobowiązania (uwzględniając ewentualne wykonania zastępcze, do których byłby uprawniony wierzyciel). Poświęcanie na wykonanie umowy wyższych kosztów niż grożąca dłużnikowi odpowiedzialność za jej niewykonanie, zarazem rekompensująca szkody wierzyciela, byłoby zachowaniem obiektywnie nieracjonalnym ekonomicznie<sup>7</sup>. Powszechnie znanym z praktyki przykładem takiej racjonalizacji decyzji o zaniechaniu wykonania umów są decyzje wykonawców dróg „schodzących” z placów budów, gdy bardziej opłacalna dla nich staje się zapłata odszkodowań lub kar umownych w sytuacji, gdy kontrakty nie zapewniają im pokrycia gwałtownie rosnących kosztów wykonania umów. Zmuszanie dłużnika przez regulacje prawne do wykonywania umów zgodnie z ich treścią zawsze i za wszelką cenę jest rozwiązaniem nieracjonalnym ekonomicznie<sup>8</sup>. Do tego, by dłużnik mógł podjąć racjonalną decyzję, czy umowę wykonywać (a jeżeli tak, to jakim kosztem nakładów i wysiłku po swojej stronie), czy zaniechać tego, godząc się na ponoszenie odpowiedzialności odszkodowawczej, kluczowe jest, by zasady grożącej potencjalnie dłużnikowi odpowiedzialności, determinujące jej podstawy i rozmiar, były dla niego rozpoznawalne. Pozwoli mu to na oszacowanie skutków swoich decyzji ekonomicznych dotyczących (nie)wykonania umowy. Dla dłużnika, który zgodził się na zastrzeżenie kary umownej, granica grożącej mu odpowiedzialności jest rozpoznawalna; jest nią wysokość i podstawy wymagalności kary umownej, ewentualnie także – jeżeli ponad karę umowną dopuszczalne jest dochodzenie roszczenia na zasadach ogólnych – w tym dodatkowym zakresie granicą jest zasada adekwatnego związku przyczynowego. Natomiast gdyby przyjąć stanowisko, zgodnie z którym w analizowanej sytuacji podwykonawca zawsze odpowiada za karę umowną zapłaconą przez wykonawcę, wyższą niż wynikająca z zastosowania zasad ogólnych, i to także wówczas, gdy podwykonawca o zastrzeżeniu tej kary (jej wysokości i podstawach) nie wiedział i nie zaakceptował swojego zwiększonego ryzyka odpowiedzialności przed przyjęciem podwykonawstwa, to oznaczałoby że dla podwykonawcy grożąca mu odpowiedzialność z powodu naruszenia przez niego umowy jest nierozpoznawalna. Przykładowo, gdyby w umowie o druk plakatów została zastrzeżona kara umowna w wysokości 100 000 zł za każdy dzień opóźnienia, a zobowiązany do tego świadczenia powierzyłby jego realizację podwykonawcy za wynagrodzeniem 1000 zł, nie informując go o zastrzeżonej karze, to podwykonawca nie byłby w stanie podjąć trafnej, racjonalnej ekonomicznie decyzji, jak znaczne kwoty i wysiłek powinien włożyć, by należycie wykonać tę umowę. Całkiem bowiem inne decyzje w tym względzie podwykonawca powinien podjąć, gdyby groziła

mu całkowita odpowiedzialność za zwłokę w wysokości 1000 zł, a inną, gdyby taka odpowiedzialność, już nawet tylko za opóźnienie, sięgała 100 000 zł za każdy dzień. W tej drugiej sytuacji podwykonawca powinien w razie, przykładowo, choroby realizującego zlecenie pracownika, zatrudnić inną osobę w jego zastępstwie nawet po znacznie wyższych kosztach niż wynosi przeciętne wynagrodzenie za tego typu czynności; powinien też zapewnić, choćby znacznym kosztem, niezawodność sprzętu wykorzystywanego do druku.

Gdyby przyjąć, że podwykonawca w ramach własnej odpowiedzialności odpowiada także za kary umowne zapłacone przez wykonawcę, o których podstawach i wysokości nie wiedział, to wykonując umowę, podwykonawca zawsze musiałby uwzględniać grożące mu ryzyko nieograniczenie wysokiej odpowiedzialności. W efekcie, gdyby zaakceptować zwalczane tu stanowisko, oznaczałoby to, że regulacje prawne motywują dłużników do zachowań ekonomicznie nieracjonalnych, do wykonywania umów za każdą cenę i każdym wysiłkiem (z zastrzeżeniem jedynie klauzuli *rebus sic stantibus*, czy spornej – ekonomicznej niemożliwości świadczenia, zob. Karasek-Wojciechowicz, 2014, s. 389–394). Jednak jak wskazano wyżej, stanowisko takie należy odrzucić, przyjmując, że podwykonawca co do zasady nie odpowiada za kary umowne zapłacone przez wykonawcę. Nie pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania przez podwykonawcę. Dopiero gdy podwykonawca o ich zastrzeżeniu, ich podstawach i wysokości wiedział przed zawarciem umowy, i można przyjąć, że w ten sposób zaakceptował rozszerzony zakres swojej odpowiedzialności, zasadne jest przypisanie mu odpowiedzialności za ich zapłatę. Podwykonawca będzie wówczas podejmował decyzje dotyczące wykonania przez niego własnego zobowiązania względem dłużnika, który powierzył mu wykonanie zobowiązania, w tym decyzji dotyczących kosztów i wysiłku, jaki przeznaczy na należyte wykonanie zobowiązania z uwzględnieniem owego rozszerzonego zakresu potencjalnie grożącej mu odpowiedzialności.

Należy jeszcze dodać, iż gdyby na chwilę założyć, że podwykonawcy zawsze (bez wskazanych wyżej ograniczeń) odpowiadają w analizowanej tu sytuacji za zapłatę kar umownych przez dłużników powierzających im wykonanie własnych zobowiązań, to owi dłużnicy nie ponosiliby żadnego ciężaru tych kar umownych, skoro mogliby zawsze w całości przerzucić ich ciężar na podwykonawców (dopóki ci pozostawaliby wypłacalni lub roszczenia odszkodowawcze zostałyby odpowiednio zabezpieczone). Motywowałoby to tych dłużników (wykonawców) do akceptacji dowolnie wysokich kar umownych w relacjach z ich wierzycielami. Dłużnicy/wykonawcy nie mieliby interesu w negocjacji kar niższych (skoro podwykonawca byłby zobowiązany do zapłaty kary o dowolnej wysokości), co tym samym jeszcze mocniej rozszerzałoby w praktyce ryzyko gospodarcze podwykonawców. Jednocześnie zgoda wykonawców na zastrzeżenie bardzo wysokich kar umownych zwykle jest w praktyce jednym z czynników wpływających na uzgodnienie przez niego w relacji z kontrahentem wyższego wynagrodzenia (z powodu ponoszenia wyższego ryzyka). Z tego wysokiego wynagrodzenia uzgodnionego w relacji pomiędzy wykonawcą a jego

wierzycielem nie będzie jednak korzystać podwykonawca, ponoszący – bez swojej wiedzy – jedynie zwiększone ryzyko. Rozejście się pomiędzy podwykonawcą a wykonawcą kosztów wynikających z ponoszenia zwiększonego ryzyka (pozostających po stronie podwykonawcy) z korzyściami wynikającymi ze zgody na takie ryzyko (pozostających po stronie wykonawcy) także uzasadnia bronione w niniejszym artykule stanowisko. Odpowiedzialność podwykonawcy za zapłatę kar umownych zapłaconych przez dłużnika jego wierzycielowi (w sytuacji, gdy to naruszenie zobowiązania przez podwykonawcę spowodowało także naruszenie zobowiązania pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem) należy więc odrzucić, ograniczając odpowiedzialność podwykonawcy do szkód, za które wykonawca (dłużnik) odpowiadałby, gdyby odpowiedzialność wykonawcy była oparta na ogólnych zasadach. Wyjątkiem od tego jest sytuacja, gdy przed zawarciem umowy „podwykonawczej” podwykonawca zostanie poinformowany o karach umownych zastrzeżonych w relacji pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem. Wówczas podwykonawca będzie mógł podjąć racjonalną decyzję, czy biorąc pod uwagę ryzyko rozszerzonej odpowiedzialności, nadal chce zawrzeć umowę podwykonawczą, a jeżeli tak, to czy powinien negocjować zwiększenie wynagrodzenia, aby rekompensowało mu ono ryzyko rozszerzonej potencjalnej odpowiedzialności, która będzie wpływać na jego decyzje o zwiększeniu kosztów lub wysiłków zmierzających do należytego wykonania umowy.

Należy dodać, że współcześnie w systemach europejskich zdaje się dominować tendencja do odrzucania obiektywnego kryterium oceny adekwatnego związku przyczynowego jako niewłaściwego na gruncie zobowiązań dłużnika wynikających z czynności prawnej (przy dalszym akceptowaniu go na gruncie zobowiązań wynikających z innych źródeł). Takie rozróżnienie zostało przykładowo dokonane w projekcie europejskich reguł modelowych Draft Common Frame of Reference (DCFR). Z art. III.–3:703 DCFR wynika, iż odpowiedzialność dłużnika w zobowiązaniu powstającym z czynności prawnej jest ograniczona do takiej tylko szkody, której prawdopodobne wystąpienie na skutek naruszenia zobowiązania dłużnik przewidywał lub której przewidzenia można było od niego rozsądnie oczekiwać w chwili zaciągnięcia zobowiązania. Ograniczenie to nie ma zastosowania jedynie, gdy naruszenie zobowiązania było zamierzone, wynikało z lekkomyślności albo rażącego niedbalstwa (von Bar & Clive, 2009, s. 915 i n.). Także jednak *de lege lata* coraz więcej głosów w doktrynie opowiada się za rozróżnieniem, na gruncie wykładni art. 361 § 1 k.c., kryterium oceny adekwatnego związku przyczynowego w ten sposób, iż w przypadku stosunków wynikających z czynności prawnych należy odwoływać się do kryterium subiektywnego *ex ante*, tj. oceny, czy zaciągając zobowiązanie, dłużnik powstanie danego rodzaju szkody przewidywał albo powinien był przewi-

dzieć (Machnikowski, 2022, uw. do art. 361, nb. 59.). Także niektóre orzeczenia (choć bez stabilnej linii orzeczniczej) zbliżają się to tego, opisując jako normalne następstwo skutek, który „daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy” czy „możliwy do przewidzenia”<sup>9</sup>, co jest subiektywizacją tego pojęcia (mimo twierdzenia sądów, iż stosują one kryterium obiektywne).

Wnioski sformułowane w niniejszym artykule pokazują jednak, że także wówczas, gdyby nawet bazować na dominującym w polskiej doktrynie i orzecznictwie wymogu obiektywnej oceny adekwatnego związku przyczynowego w odniesieniu do szkód wynikających z naruszenia umowy, to i tak należy wówczas odrzucić objęcie odpowiedzialnością podwykonawcy kar zapłaconych przez dłużnika (wykonawcę) jego wierzycielowi. Do takiego wniosku prowadzi brak „typowości”, „zwyczajności” zastrzeżenia kar umownych (z wyjątkiem, gdyby udowodniono typowość zastrzegania kar umownych w danym sektorze, opartych na typowych podstawach i mających typową wysokość). Natomiast typową konsekwencją naruszenia zobowiązania jest odpowiedzialność oparta na zasadach ogólnych.

## Podsumowanie

Reasumując, wbrew pogładowi zaprezentowanemu przez Sąd Najwyższy w wyroku z 20.10.2011 r., III CSK 351/10, a powtarzanemu w późniejszym orzecznictwie innych sądów, szkoda w majątku dłużnika wynikająca z zapłaty przez niego kar umownych z reguły nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania przez podwykonawcę, gdy ten powoduje także naruszenie zobowiązania istniejącego pomiędzy dłużnikiem (wykonawcą) a jego wierzycielem. W takim adekwatnym związku przyczynowym pozostaje jedynie zapłata przez dłużnika (wykonawcę) odszkodowania jego wierzycielowi na zasadach ogólnych. Wyjątkiem od tego jest sytuacja, gdy podwykonawca, zawierając umowę podwykonawczą, wiedział o grożących dłużnikowi karach umownych w relacji pomiędzy tym dłużnikiem a jego wierzycielem, jak również o ich wysokości i podstawach aktualizacji obowiązku ich zapłaty. Nawet gdyby z jakiś przyczyn odrzucić ten pogląd, to brak poinformowania podwykonawcy o karach umownych zastrzeżonych w relacji pomiędzy dłużnikiem (wykonawcą) a jego wierzycielem powinien być kwalifikowany jako przyczynienie się poszkodowanego wykonawcy do zwiększenia szkody powstającej po stronie podwykonawcy, która powinna być zredukowana do takiej wysokości, w jakiej powstawałby obowiązek odszkodowawczy po stronie dłużnika (wykonawcy), gdyby był on oparty na zasadach ogólnych.

## Przypisy/Notes

<sup>1</sup> Z zastrzeżeniem wyjątkowych sytuacji, gdy wymagane jest osobiste świadczenie (zob. art. 356 k.c.). Zob. uwagi ogólne o powierzeniu wykonywania zobowiązania osobie trzeciej – spośród wielu, przykładowo: Katner, 2017, s. 414–416; Borysiak, 2022, uw. 2–20 do art. 474; Karasek-Wojciechowicz, 2022, uw. do art. 356, nb. 18–24.

<sup>2</sup> Legalis nr 465605.

<sup>3</sup> Przykładowo: wyrok SA w Lublinie z 13.02.2014 r., I ACa 785/13, w którym stwierdzono iż: „W orzecznictwie przyjmuje się, że uszczerbek majątkowy w postaci wypłaconej kary umownej może pozostawać w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez kontrahenta podmiotu zobowiązanego do zapłaty tej kary. Ponadto, że bez znaczenia dla tej oceny pozostaje fakt, że kontrahent ten nie wie o zastrzeżeniu kary umownej, gdyż dla istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy dwoma faktami obojętna jest kwestia, czy skutek można było przewidzieć. Możliwość przewidywania skutku może bowiem być jedynie elementem winy” (por. wyrok Sądu Najwyższego 20.10.2011 r., III CSK 351/10).

<sup>4</sup> Jak stwierdził Sąd Najwyższy, dla istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy dwoma faktami obojętna jest kwestia, czy skutek można było przewidzieć. Możliwość przewidywania skutku może bowiem być jedynie elementem winy (zob. powołane wyżej orzeczenie z 10.12.1952 r., C 584/52, oraz wyrok z 12.02.1998 r., I CKU 111/97).

<sup>5</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 29.08.2013 r., III Ca 1113/18, niepubl., <https://www.saos.org.pl/judgments/365220>

<sup>6</sup> Szerzej o ekonomicznej racjonalności prawa kontraktów i ekonomicznej analizie prawa umów – zob. przykładowo: Posner, 2003; Eidenmüller, 2005, s. 450, 452 i n.; Beldowski & Matelska-Szaniawska, 2010, s. 14; Karasek-Wojciechowicz, 2014, s. 181–207.

<sup>7</sup> Pomijając tu problem ewentualnego uszczerbku reputacyjnego po stronie dłużnika, który wyjątkowo mógłby skłonić dłużnika do wykonania umowy po wyższych kosztach niż grożąca mu odpowiedzialność.

<sup>8</sup> Zob. ekonomiczna analiza przyznawania przez prawo wierzycielowi narzędzia wymuszającego wykonanie zobowiązania zgodnie z jego treścią w porównaniu z przyznaniem mu jedynie sankcji odszkodowawczej, zob. przykładowo, jak wskazał niedługo E. Posner: „A system of contract remedies should, in short, give the party to a contract an incentive to fulfill his promise unless the result would be an inefficient use of resources” (Posner, 1972, s. 56); na gruncie prawa polskiego zob. analizę Karasek-Wojciechowicz, 2014, s. 181–207, 290.

<sup>9</sup> Zob. np. uchw. SN z 15.2.2019 r., III CZP 84/18, OSNC 2020, nr 1, poz. 6.

## Bibliografia/References

- Banaszczyk, Z. (2020). W: K. Pietrzykowski (Red.), *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–44910*. C.H.Beck.
- von Bar, Ch., & Clive, E. (2009). *Principles, Definitions and Model Rules of European Private Law. Draft Common Frame of Reference (DCFR)*. Full Edition. Selier.
- Beldowski, J., & Matelska-Szaniawska, K. (2010). Po co przyszłemu prawnikowi ekonomia? O podstawowych pojęciach i koncepcjach ekonomicznej analizy prawa. *Edukacja Prawnicza*, (10).
- Borysiak, W. (2022). W: W. Borysiak, & K. Osajda (Red.). *Kodeks cywilny. Komentarz*. C.H.Beck (Legalis).
- Eidenmüller, H. (2005). *Effizienz als Rechtsprinzip – Möglichkeiten und Grenzen der ökonomischen Analyse des Rechts*. Mohr Siebeck.
- Karasek-Wojciechowicz, I. (2014). *Roszczenie o wykonanie zobowiązania zgodnie z jego treścią*. LexisNexis.
- Karasek-Wojciechowicz, I. (2022). W: P. Machnikowski (Red.), *Zobowiązania. Tom I. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC. Komentarz*. C.H.Beck (Legalis).
- Katner, W. (2017). W: M. Stec (Red.), *System prawa handlowego. Tom 5. Prawo umów handlowych*. C.H.Beck (Legalis).
- Machnikowski, P. (2022). W: P. Machnikowski (Red.), *Zobowiązania. Tom I. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC. Komentarz*. C.H.Beck.
- Dybowski, T. (1981). W: W. Czachórski, & Z. Radwański (Red.), *System Prawa Cywilnego. Tom III. Cz. 1. Prawo zobowiązań – część ogólna*. Ossolineum, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Kaliński, M. (2021). *Szkoda na mieniu*. C.H. Beck.
- Krupa-Lipińska, K. (2020). *Związek przyczynowy jako przesłanka odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych*. C.H.Beck.
- Machnikowski, P. (2022). W: P. Machnikowski (red.), *Zobowiązania. Tom I. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC. Komentarz*. C.H.Beck.
- Olejniczak, A. (2014). W: W. Kidyba (Red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego*. Tom III. Cz. 1. C.H.Beck.
- Posner, R. (1972). *Economic Analysis of Law*. Little, Brown.
- Posner, R. (2003). Economic analysis of contract law after three decades: Success or failure? *Yale Law Journal*, 112.
- Sobolewski, P. (2021). W: K. Osajda (Red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. C.H.Beck (Legalis).
- Zagrobelny, K. (2021). W: W. Gniewek, & P. Machnikowski (Red.), *Kodeks Cywilny. Komentarz*. C.H.Beck (Legalis).

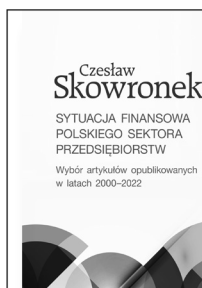
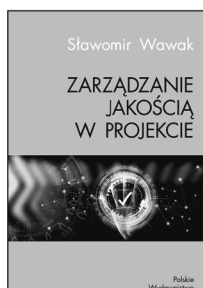
### Dr hab. Iwona Karasek-Wojciechowicz

Doktor habilitowany w Katedrze Prawa Cywilnego Uniwersytetu Jagiellońskiego i praktykujący radca prawny.

### Dr hab. Iwona Karasek-Wojciechowicz

Associate Professor at the Jagiellonian University in Kraków, Chair of Civil Law and a practising attorney at law.

## Zapraszamy do zakupu książek



Książki są dostępne na stronie: [www.pwe.com.pl](http://www.pwe.com.pl)